Łódź, dn. 8-10 1921 r. Cena pojedyńczego numeru 15 mk. Rok założ. 1897

№ 276

BUDUJMY OJCZYZNĘ zgodą i pracą!

KALENDARZYK

2	Aniołów Stróżów
3	P. Kandyda
4	w Franc. Seraf.
5	S. Placyda.
6	C. Brunona.
7	P. + NM. Róż,
8	S. Pelagji

Cena prenumeraty:
w Łodzi
Kwartalnie Mk. 945.
Miesięcznie „ 315.
za roznoszenie 35 mk. miesięcznie.
Z przes. poczt.
Kwartalnie Mk. 720
Miesięcznie „ 240.
poza Łodz. egz. mk 1
w Ameryce:
½ dolara miesięcznie.
Konto Pocztowej Kasy Oszczędności 60,594.
Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

REDAKCJA w ŁODZI Al. Kościuszki № 41 TELEFON 28.

ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Sobota dnia 8 października 1921 roku.

Z Warszawy ogłoszenia do Rozwoju przyjmuje wyłącznie „Reklama" Pałac Jasna 10.
Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada.
Ogłoszenia do numerów następnego dnia są przyjmowane do godziny 5 wieczór. po godzinie 5-ej do cen wyższa naliczo się 50%.

TELEGRAMY.

Spadek marki niemieckiej na Górnym Śląsku.

BYTOM 7.X (PAT) Podczas gdy do niedawna płacono jeszcze za markę niemiecką 58 marek polskich, dziś płacą za jedną markę niemiecką 36 polskich.

Niemcy górnośląscy przeciw podatkom.

Bytom 7 | 10 (Pat) Na G. Śląsku odbywają się obecnie wszędzie zebrania niemieckie protestujące przeciwko zamierzonym podatkom. W rezolucji do rządu niemieckiego wyrażają Niemcy swoje oburzenie, wobec podniesienia cen na artykuły pierwszej potrzeby.

Konferencja komunikacyjna.

Paryż 7.X (PAT) Otwarta tu została międzynarodowa konferencja w sprawie komunikacji drogowej, w konferencji tej biorą udział przedstawiciele 20 państw między innemi i Polski. Konferencja zajmie się sprawą statystyki drogowej, ustaw celnych dalej sprawą zniesienia systemu paszportowego i ujednostajnienia ustaw komunikacyjnych.

Smutne horoskopy.

RYGA 7.X (PAT) Jeden z członków Amerykańskiego Komitetu pomocy dla głodujących w Rosji oświadczył po powrocie z głodujących guberni nadwołżańskich, że mimo przedsięwziętej akcji pomocy 5 miljonów ludzi skazanych jest na śmierć głodową.

Dwie nio[illegible] sjamskie.

RYGA, Dziennik łotewski „Rogos Polzas" wzywa do zjednoczenia narodu łotewskiego i litewskiego i wyraża nadzieję, że wkrótce zostanie zniesiona łotewsko—litewska granica celna, będzie zawarta konwencja wojskowa i zostanie przeprowadzona unifikacja walut. Gazeta uważa za pożądane usunąć z instytucji litewskich wszystkich rosjan, polaków i innych aby odstąpić miejsca łotyszom.

SPISEK UKRAINSKI NA BUKOWINIE.

PRAGA (PAT) Dzisiejsze dzienniki donoszą z Bukaresztu, że policja rumuńska wpadła na trop ukraińskiego spisku na Bukowinie, mającego na celu oderwanie Bukowiny od Rumunji i przyłączenie jej do Ukrainy.

Z sejmu.

WARSZAWA 7.10 (PAT) W pierwszym czytaniu odesłano do komisji ustawę o likwidacji serwitutów w województwach wołyńskim, poleskim, nowogrodzkim i kilku pow. województwa białostockiego.

Sprawę dwuch ustaw finansowych oraz dyskusję nad sprawozdaniem ministra skarbu odłożono na życzenie stronnictw do wtorku.

Co do dwuch następnych punktów porządku dziennego tj. ustawy o praktyce lekarskiej i o Izbie lekarskiej, minister sprawiedliwości wyraził życzenie, aby ustawy te odesłać do komisji prawniczej.

pos. Rottermund proponuje aby Sejm odesłał te ustawy do połączonych komisji zdrowia i prawniczej i wyznaczył im termin tygodniowy.

Sejm zgodził się na tą propozycję.

Pos. Hryckiewicz referował ustawę o przepisach porządkowych na drogach publicznych.

Komisja robót publicznych wprowadziła do projektu ministerjalnego pewne zmiany, między innymi uprawniające województwa do wydawania szczegółowych rozporządzeń powiększenia kary, wprowadzenia odpowiedzialności mieszkańców za szkody poczynione na drogach publicznych.

W głosowaniu przyjęto ustawę w drugim i trzecim czytaniu z uwzględnieniem poprawek.

Na wniosek pos. Lutosławskiego odesłano do komisji w pierwszem czytaniu nagły wniosek w sprawie zorganizowania ochotniczego korpusu kontroli granicznej.

Następne posiedzenie we wtorek. Na porządku dziennym między innymi dyskusjami w sprawach finansowych i nad sprawozdaniem ministra skarbu.

Odbudowa zniszczonych okolic Francji.

(kt) Loucher i Ratenau podpisali dziś układ główny w sprawie odszkodowań. Jutro omawiane będą protokóły dodatkowe.

WIESBADEN 7.10 (PAT) Układ Loucheura z Rathenausm zawiera warunek że organizacje prywatne, francuskie i niemieckie przeprowadzą wykonanie tego, układu Dostawy potrzebne na odbudowę zniszczonych okolic, będą dokonane odpowiednio do [illegible] ekonomicznych i warunków wewnętrznych Niemiec.

Wartość wszystkich świadczeń, dokonanych przez Niemcy zgodnie z traktatem wersalskim będzie wynosić 7 miljardów marek w złocie za okres czasu od 1 października 1921 r. do 1 maja 1926 b.r.

Warunki dostaw będą ustalone przez wymienione organizacje prywatne francuskie i niemieckie lub przez komisję, składającą się z jednego francuza jednego niemca i członków, wybranych na podstawie porozumienia organizacji prywatnych francuskich i niemieckich, albo też przez prezydenta Zw. szwajcarskiego.

Kredyt udzielony Niemcom wynosić będzie 35 proc. wartości dostarczonych towarów.

WIESBADEN 7—10 (PAT) Loucher i Rathenau podpisali dziś 4 umowy dodatkowe w sprawie taboru kolejowego, maszyn, węgla oraz inwentarza rolnego, żywego i martwego.

PRZYGOTOWANIA DO INTERWENCJI ZBROJNEJ NA G. ŚLĄSKU.

LONDYN 7—10 (PAT) Hav. Przedstawiciele rządu angielskiego, francuskiego i włoskiego zbiorą się 8 października, aby przygotować praktycznie interwencję wojsk trzech państw sprzymierzonych po uregulowaniu sytuacji na G. Śląsku przez Radę Ligi Narodów

POROZUMIENIE MIĘDZY POLSKĄ I ROSJĄ.

WARSZAWA 7—10 PAT) Biuro Pr. Min. Spr. Zagr. komunikuje: że w związku z komplikacjami, jakie miały miejsce ostatnio w stosunkach polsko sowieckich odbył się w Warszawie cały szereg konferencji pomiędzy wiceministrem Dąbskim a przedstawicielem pełnomocnym Rosji sowieckiej X. rachanem, w czasie których osiągnięto porozumienie co do wszystkich spornych zagadnień poruszanych w ostatnio wymienionych notach między obu rządami.

(kt) Wczoraj przybyli do Londynu przedstawiciele parlamentu Irlandzkiego Konferencje z rządem angielskim rozpoczną się we wtorek.

(kt) „Times" donosi, że Adly Pasza, premjer egipski, przybył do Londynu celem podjęcia rokowań w sprawie Egiptu.

Piękna chwila.

Zjazd związków dziennikarskich we Lwowie dał zebranym parę godzin wypoczynku, aby obejrzeć Lwów, idąc śladami walk, które przeprowadzili lwowianie z rusinami (ukraińcami) podczas inwazji tych ostatnich.

Na samochodach, pod kierunkiem p. Sulimierskiego, wyruszyliśmy na wzgórze po za Lwowem położone, do domu Techników. Tu się zorganizowała pierwsza obrona miasta przed inwazją niesłychanie groźną zupełnie samorzutnie.

Początek do tej walki dały wojska ukraińskie. Kiedy austryjacy opuścili Lwów, potrzeba go było natychmiast zająć.

Polacy radzili i nie mogli się zdobyć na uchwałę komu powierzyć obronę.

Tak zeszedł pierwszy dzień swobody Lwowa kiedy rano Lwów się przebudził, już go opanowali rusini.

Łatwo im to przyszło, gdyż kilka batalionów austryjackich w ostatnim czasie rezydowały we Lwowie i okolicy, składały się przeważnie z samych rusinów. To też organizacja cała u rusinów była gotowa. Posiadali oni broń i amunicję, czego polakom zupełnie brakło

Mimo tak poważnej siły rusinów, która rozporządzała dobrymi karabinami maszynowemi, młodzież polska zaskoczona taką inwazją samorzutnie porwała się do czynu. Nie pytano się czy siły ich sprostują, wierzono tylko w to jedno że Lwów, to polskie miasto z rąk uzurpatorów odebrać trzeba.

Tą młodzieżą nikt nie kierował, nie podniecano jej na wiecach, ten obowiązek podyktowało jej sumienie, indywidualność polska, stworzyła czyn!

Uzbroiwszy się w parę rewolwerów i kilka dubeltówek wyszła w pole i dotarłszy do domu Techników, tu urządziła polska redutę.

Pan Sulimierski, którego dwuch synów służyło w wojsku i ponieśli na polu chwały rany, sam także jeden z obrońców Lwowa, tak wyjaśnia stworzenie tej pierwszej reduty polskiej

Instyktownie młodzież obrała te strony, jako zaczątek walki z rusinami.

W tych dzielnicach najmniej mieszka rusinów i żydów, obawa więc o szpiegostwo znacznie się zmieszała

Tych kilkunastu chłopców tak gracko się spisało. że pod wieczór zdobyto sporo karabinów amunicji, które odebrali rusinom.

Za tą pierwszą placówką utworzono drugą w szkole Sienkiewicza. Była to pozycja bardzo ważna, gdyż z tąd można było ostrzeliwać linię kolejową i jeden z dworców. Główny bowiem dworzec pozostawał w ręku rusinów.

Pomiędzy jedną a drugą placówką utrzymywały łączność nieustraszone lwowianki, które przenosiły rozkazy i postanowienia od jednej reduty do drugiej. Z tych dwuch punktów rosnące z dniem na dzień zastępy młodzieży posuwały się do centrum miasta, wyrywały z rąk, rusinów główny dworzec, potem kierując się rynkowi zajęły pocztę i walczyły dotąd dopóki całego Lwowa nie odzyskały, pomimo nieustannej pomocy która nadciągła, jako żołnierz werbowany. z Wschodniej Małopolski.

Zaznaczyć nam wypada, że pierwszy karabin maszynowy ustawiony na szkole Sienkiewicza przynoszący niesłychanie duże straty rusinom ich własny. Odebrała go młodzież w jednym z ataków.

Nie będziemy tu opisywali wszystkich etapów tej kompanji, którą prowadziła młodzież w obronie Lwowa, ani tych trosk i niepokojów, jakie przeszedł cały naród z powodu spóźnionej pomocy.

Wszystko to znajdzie czytelnik w monografiach dosyć starannie wydanych. Tu idzie tylko o dwa akty indywidualizm i patryotyzm młodzieży polskiej i o niebezpieczeństwach grożące inicyatywie młodzieży lwowskiej ze strony żydów lwowskich.

Bohaterski czyn obrony Lwowa przejdzie do historji polskiej, jak przeszła obrona Trębowli, jak przeszła obrona Krakowa przed Maksymiljanem, jak przeszła obrona Częstochowy za Kordeckiego, jak przeszły inne potężne dziejowe obrony naszej Ojczyzny!

Na Łyczakowie pod Lwowem zwiedziliśmy cmentarz wypalony słońcem i spieczony skromny, z małą drewnianą kaplicżką. Rozłożył się on w formie elipsy na wzniesieniu tarasowym. Mogiły obłożone darnią spiaczoną, czarną ledwie się trzymają Nad mogiłami krzyżyki drewniane, a na nich napisy poległych w obronie Lwowa. Czasami szmigło areoplanu na krzyżu przymocowane ozdabia pomnik utrąconego pomnika!

Ten cmentarz to najcenniejszy klejnot Lwowa, cały Lwów leży u jego podnoży. To kwiat młodzieży polskiej tu spoczywa, ta pierś przeszyta, której pieśń walk narodowych i sławy narodu płynęła od wieków. Tu leży skrwawione serce, omyte łzami matki i dumą ojca uwieńczone, tu kryje się najgłębsza miłość Ojczyzny!

Jeśli Liga narodów, lub nasi przyjaciele z Albienu zechcieliby targnąć się kiedy na to miasto, przywieźcie ich tu i pokażcie cmentarz Łyczakowski. Niech patrzą i sądzą! Czyja jest ta ziemia, do kogo należy miasto!

W dzisiejszych czasach napadu zbrodniczego na Naczelnika Państwa sądzimy, że przypomnienie tej dziejowej walki będzie najlepszą odpowiedzią na wszystkie zamachy i uzurpacye najmitów bolszewio niemieckich.

W. Czajewski.

Parodja wolnego handlu.

Od 1 X urząd węglowy został skasowany, gdyż węgiel doczekał się pono prawa wolnego handlu. W praktyce jednak ta rzecz wygląda inaczej. Kontrolę nad sprowadzaniem węgla objęło ministerjum handlu i przem. i nikt nie może kupić węgla w kopalniach bez pozwolenia tegoż ministerjum. Wprawdzie fabryki mogą otrzymać węgiel na cele produkcyjne bez ograniczeń, za to sam handel węglem został oddany pięciu większym firmom w Warszawie, reszta zaś firm została tego prawa pozbawiona.

Tak więc wolny handel pozostaje tylko na papierze. Mieliśmy monopol państwowy, obecnie mieć będziemy monopol prywatny. Jednak to niezadawalnia nawet tych 5 wybranych firm i zrzekają się one tego prawa, gdyż chcą wziąć monopol całkowity t. j. kopalnie i fabryki od nich były zależne.

Indywidualizm a związki.

Do wojny światowej prasa polska miała cel wytknięty, a tym była walka z rządami zaborczymi. Po restytucji Rzeczypospolitej polskiej, sytuacja się zmieniła zupełnie przed prasą roztworzył się nowy horyzont pracy, nowe drogi, nowe zagadnienia.

Ideały prasy zostały po większej części te same co dawniej: służba Ojczyźnie odrodzonej w tem znaczeniu, aby się stała potężnym państwem, mogącem oprzeć się czychającemu zewsząd nieprzyjacielowi, a nawet części tak zwanych uczciwych sprzymierzeńców.

Zaledwie jednak zabrała się ta prasa do pracy, gdy w kraju stało się coś nieprzewidzianego i nieoczekiwanego. Społeczeństwo zamiast iść zwartym szeregiem ku odbudowaniu państwa, rozpoczęło walkę klasową o własne interesy!

Zawiązało się sporo stronnictw politycznych, często, mało od siebie różniących się, ale zato destrukcyjnie oddziaływających na przebieg jednolitej roboty narodowej.

Rozpoczęły się zamachy polityczne, które wytwarzały w kraju atmosferę ciężką i napełniały żalem serca tych, co czekają odrodzenia Ojczyzny, inaczej zupełnie to odrodzenie sobie wystawiali.

Równocześnie ze stronnictwami politycznemi słabo wegetujące w Wielkopolsce nieco silniej w Małopolsce związki zawodowe teraz poczęły się z sobą łączyć. Byłe Królestwo polskie, które tych związków, wskutek rozporządzeń moskiewskich, nie posiadało tak wiele albo posiadało je konspiracyjnie zorganizowane, bardziej niż inne dzielnice, szybko się zorganizowało i bardziej niż urobione już w zaborze Austryjackim i pruskim, wystąpiło na tej drodze z bezwzględną żywiołową namiętnością.

Po paru miesiącach marnotrawczy rząd Moraczewskiego ustąpił zasiewając zgubną metodę „płacenia za nic" płacenia państwowemi pieniędzmi, często nawet dla osiągnięcia partyjnych celów.

Na umysł nieoświeconego, niewyrobionego w związkach robotnika w b. zaborze rosyjskim, wywarło to wpływ niesłychanie ujemny. Podsycany przez agitatorów, robociarz wyrobił sobie mniemanie, że on jest tym kamieniem węgielnym, bez którego państwo istnieć nie może.

Z tego nastroju korzystali agitatorzy i bardziej go w tem przekonaniu utwierdzili, siejąc nienawiść klasową. Podłe były według słów agitacji rządy: pruski, moskiewski. austryjacki, ale ponad te rządy jeszcze straszniejszym wrogiem robotnika był „burżuj". I robotnik nieoświecony leży w programie odradzającej się Ojczyzny. Dążenie agitatorów uwidoczniło się lepiej, gdy w nieczynnych fabrykach rozpoczęła się praca przy dość skomplikowanych i trudnych warunkach. Fabryki w byłem Królestwie Polskim zostały prawie wszystkie zniszczone. Niemcy zrabowali silniki elektryczne, pasy, mosiężne części maszyn, niszcza nieraz dla dobycia ćwierci funta metalu całą maszynę.

Kiedy w Łodzi po wznowieniu przemysłu zawarczały pierwsze wrzeciona, kiedy zakołatały krosna, robotnik z radością powrócił do pracy, a stanąwszy na swem dawnem miejscu, całował warsztaty, cieszył się jak dziecię. Boć ten robotnik, którego ja znam w b. Królestwie Polskiem jest naprawdę dobrym polskiem, bajeczna siłą roboczą i niezawodnie chętnie by pracował dla dobra ogółu, gdyby nie agitatorzy.

Doszło do tego, że stronnictwa zaczęły przelicytowywać się w żądaniach ekonomicznych, i które więcej przyrzekało robotnikowi, to miało u niego lepszy posłuch i zwiększało liczbę swoich członków.

I agitację te w b. Król. Polskim, prowadzone najczęściej przez zarządy związków, doprowadziły do tego, że tam sześć razy było więcej strajków niż w Małopolsce, a szesnaście w stosunku do Wielkopolski.

Z miast te związki przeniosły się na wieś i wtedy, kiedy chleba brakło na wyżywienie całego narodu, kiedy brak tego chleba odczuwał najbardiej robociarz całe łany pola jedynie z zabiegów agitacyjnych nie były sprzątane, kartofle i inne okopowizny zmarzły, kapusta zmrożona zgniła na zagonach.

Tymczasem związki rosły. Kto żył zakładał związek pod płaszczykiem Ekonomicznym, a naprawdę tylko inteligencja nie wyzyskiwała swego zjednoczenia w kwestjach politycznych, inne związki, a zwłaszcza kierowane przez lewicowych przywódców stały się związkami, z którymi niejednokrotnie rząd liczyć się musiał, zwłaszcza przy obecnym składzie ministerjum pracy i opieki społecznej i przy jego pojęciach — które dają nam obraz, jak ta praca nie powinna się odbywać.

Część naszej prasy, jak zaznaczyłem, stanęła przed problematem jeżeli niezupełnie nieznanym, to przynajmniej nie przetrawionym dostatecznie. Związki w Niemczech, Francji, a zwłaszcza Anglii tak silnie rozwinięte wskazywałyby na to, że polskie związki zawodowe popierać by się należało. Nie wzgladajac w zasady i dażności związków, większa część prasy oświadczyła się bez zastrzeżeń za owemi związkami. Jeden z prowincjonalnych redaktorów w kongresówce

Z Warszawy

Zjazd Sejmików.

— Odbywa się w Warszawie ogólny zjazd Sejmików powiatowych. Statut Związku Sejmików nie został wskutek biurokracji naszych władz jako osoby prawno-publicznej zatwierdzony. Wobec tego zarejestrowano związek jako „spółdzielczo-gospodarczo-inwestycyjne zrzeszenia samorządów" w sądzie rejestracyjnym. Związek wykazuje już teraz dużą żywotność i inicjatywę. —

Z pobytu dziennikarzy.

— Goście angielscy wyrażają się bardzo optymistycznie o stosunkach w Polsce. Kraj wywarł na nich bardzo dodatnie wrażenie. Rozwiały się liczne, błędne mniemania o Polsce. P. Piotr Roberts, korespondent londyńskiego „The Scotsman" wygłosił na bankiecie w Resursie kupieckiej mowę, wskazując właśnie na wyniki sprawdzenia stanu rzeczy na miejscu. —

Kasa chorych.

— Na posiedzeniu organizacyjnem rady N. P. R. wystąpiło z wnioskiem zarządzenia nowych wyborów, wobec stwierdzenia licznych nieformalności w obecnych. Za wnioskiem głosowali chrz. demokracji i PPS-owcy. Wniosek przeszedł. Tymczasem wybrano prezesa rady, p. A. Chwastowskiego (Ch. D.) i przystąpiono do organizacji komisji i zarządu. —

Liga pracy.

— Odbyło się sprawozdawcze posiedzenie „Ligi pracy." Prezydenta m. Kalisza, p. Michalskiego mianowano honorowym członkiem tow.

W sprawie polityki wewnętrznej.

Podobno minister spraw wewnętrznych, p. Downarowicz, zamierza przy okazji najbliższej wygłosić mowę programową.

Z kraju.

ODEZWA KOMITETU BUDOWY POMNIKA WOLNOŚCI W KRAKOWIE.

Sekcja skarbowa komitetu budowy Muzeum narodowego wydała odezwę do instytucji finansowych, przemysłowych i handlowych, w której wskazując na akcję komitetu, na obowiązek realizowania przez samo społeczeństwo wielkich zadań kulturalnych a w szczególności na obowiązek Krakowa wobec takiego przybytku sztuki i kultury, jakim jest projektowane Muzeum Narodowe wzywa do wpisywania się na członków założycieli Pomnika Wolności.

W myśl odezwy instytucje, przedsiębiorstwa i jednostki zechcą nadsyłać deklaracje do Gen. sekretarjatu komitetu pod adresem: Muzeum narodowe, Sukiennice Kraków.

PROJEKT BURSY IM. PIŁSUDSKIEGO.

LWÓW (PAT) Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej prezydent Neuman podał następujący wniosek. Chcąc dać wyraz szczerej radości z powodu ocalenia Naczelnika państwa, Rada miejska postanowiła utworzyć żywy pomnik dla Naczelnika państwa w postaci bursy imienia Naczelnika państwa dla młodzieży rękodzielniczej i handlowej. W celu zbierania funduszu na ten cel ustanowiony będzie specjalny komitet. Rada miejska wyasygnowała miljon marek. Powyższy wniosek został jednogłośnie uchwalony. Prezydent dodał, że na cel bursy złożył pan Gerlach z Warszawy 10.000 marek w złocie.

TRZECI ZJAZD APTEKARZY

LWÓW 7 | 10 (PAT) Wczoraj rozpoczęły się obrady trzeciego zjazdu aptekarzy polskich, w którym bierze udział około 100 delegatów wielu miescowości z całej Rzeczypospolitej.

Powzięto następującą rezolucję

1) Zjazd domaga się bezwarunkowo utrzymania w mocy rozporządzenia Min. zdrowia publicznego z dnia 1 20 roku w sprawie egzaminu dojrzałości dla kandydata aptekarskiego.

(2) Zjazd sprzeciwia się stanowczo stworzeniu 2 rodzajów szkół farmaceutycznych w szczególności oddzielnej wyższej szkoły dla pracowników przemysłu farmaceutycznego i oddzielnych szkół zawodowo—aptekarskich.

(3) Zjazd domaga się bezwarunkowo, ażeby nauka farmacji była wykładana na wszystkich uniwersytetach państwa.

Zjazd zastrzega się stanowczo przeciwko możliwości likwidacji studjów farmaceutycznych na wydziale uniw. Jana Kazimierza w Lwowie.

Cukiernia-Restauracja
„LOUVRE"
Łódź, Piotrkowska № 85.
Od soboty, dnia 8 października r. b. wznowiony zostaje
dział cukierniczy
Przy podwieczorkach przygrywać będzie znane trio p. Richtera.
2383P1 Zarząd.

KRAWCY PZNAŃSCY OBNIŻAJĄ CENY.

Z Kościan w Poznańskiem donoszą, że tamtejszy cech krawiecki uchwalił obniżyć cenę roboty ubrania o jedną trzecią. Dodać należy, że dotychczas robota ubrania kosztowała 9.000 mk.

Przykład do naśladowania.

Ze świata.

Aresztowanie delegatów trzeciej międzynarodówki.

Policja aresztowała we Wiedniu dwóch poddanych jugosłowiańskich Markovica i Milicica delegatów trzeciej międzynarodówki. Delegaci, którzy przybyli z Moskwy z nieznanemi dotychczas poruczeniami, mieli przy sobie 100 miljonów koron. Stwierdzono, że pieniądze te pochodzą z Moskwy.

---

chwalił się, że aż 27 związków w swoim mieście w ciągu 6 miesięcy zorganizował.

Przeglądając czyny wielu związków, musimy przyjść do wniosku, że działalność tych organizacji nietylko nic dla kraju przynosiła ale była wręcz szkodliwa dla państw, a dla indywidualności poszczególnych jednostek wprost stanowiła silną tamę rozwoju, w tak zwanych „wolnościowych czasach" które po wojnie Japońskiej rozszerzyły się w formie zgniłej rewolucji w Rosji, odbiła się również na kongresówce Rozpoczęły się tworzyć formi organizacje o rewolucyjnym pokładzie. Z związków tych wywiązały się bojówki a z bojówek organizacje bandyckie, pociągające w swoje szeregi jednostki, które mogły być pożytecznemi dla ogółu. Organizacje te nazywały siebie Rewolucjonistami, mścicielami i pieczętowały swoje odezwy trupią główką. Jeżeli one nie przetworzyły się w stowarzyszenia podobne do „czarnej rączki" lub „Mafji", to tylko dla tego, że brakło tam bardziej przebiegłych i inteligentnych kierowników.

Dziś naprawdę nie wiemy i przewidzieć nie możemy, czy przy agitacji, jaką prowadzą Sowiety w Polsce z związków tych nie wytworzą się jeszcze bardzo dla kraju szkodliwe i dające rezultaty podobne do tych, jakie obecnie widzimy w Rosji. Wszakże wskutek tejże agitacji przeżyliśmy rewolucję w Niemczech.

Po Bolesławie Krzywoustym za ogólną modą, czy zwyczajem powstało rozczłonkowanie Polski, które na obszarze jednego państwa stworzyło w następstwie dużą liczbę małych bezsilnych państewek o własnych rządach. Dziś historia słusznie to ocenia, uważając za katastrofalne wydarzenie dla państwa. Czyż dzisiejsze związki nie przypominają przed Łokietkowskich — w których każdy chciał rządzić i każdy intrygował. Można przewidzieć, że jeżeli związki pójdą dalej tą drogą, na której część ich stanęła dotąd, rząd Rzeczypospolitej znajdzie się w tej samej pozycji, co Władysław Łokietek, który rozpocząć musiał utrwalenie jednolitego rządu i państwa.

To też obowiązkiem prasy polskiej jest zastanowić się nad tą sprawą bardziej gruntownie i orzec, jak się w tym wypadku ma zachowywać?

Czy wolno bez względu popierać — związki, czy wolno uspasabiać dla nich dobrze społeczeństwo?

Rozumiemy, że jeżeli o to chodzi, żeby związki podjęły zabiegi o Ekonomiczne warunki swoich członków, wtedy organizacji tych zwalczaćby się nie powinno, ale nie wolno tych związków bez kontroli zostawić. Bo wymaganie ekonomiczne w niektórych związkach zawodowych doprowadziły już do tego, że członkowie tego związku zarabiają dwa razy więcej, niż wynosiła do niedawna pensja wojewody, trzy razy prezesa sądu Okręgowego i dziesięć biskupa.

Czy organizacja taka jest zdrowa? Czy może ona być pożyteczną dla kraju? Wszak ekonomja polityczna uczy, że zarobek normować trzeba według rynków zagranicznych, bo cło może dany przemysł uchronić dla kraju, ale go przy wysokich konjunkturach nie ocali dla wywozu!

Z tą zasadą związki się nasze nie liczą, nie liczą się też, że służba publiczną.

Doszło do tego, że agitatorzy wywołali strajk w zakładach użyteczności publicznej: na kolejach, linjach podjazdowych, tramwajach, a nawet szpitalach. Niedawno stolica Polski była bez tramwai. Milion ludzi cierpiało dla tego, że jakieś tysiąc był nie zadowolonych. Oto są skutki niezrozumienia proponowanych spraw mniejszości.

Nie tylko bez tramwai, ale bez wody była już stolica, bo strajk ogarnął wodociągi — zamarły gazowe oświetlenia, gazowe motory; gazowe kuchnie.

Czyż to nie karygodny objaw? Kraj cały a z nim i prasa polska jest dotąd pod terrorem sił technicznych wielu związków.

Naprzykład są związki, które stawiają takie wymagania prasie, że nawet instytucje rządowe tych warunków wytrzymaćby nie mogły. Zwłaszcza siły techniczne prasy, nie miłosiernie nad nią zaciężyły.

Ale czy tylko sama prasa to odczuwa?

A szkolnictwo? Cena książek szkolnych wzrosła do tak wielkich rozmiarów, że rodzice mniej zamożni jęczą pod tym ciężarem.

Bywały też wypadki, że pracownicy techniczni w redakcjach nie chcieli przygotować artykułów do druku, bo ten artykuł ich dotykał. Jedno z najstarszych pism polskich „Kurjer Warszawski" kilka dni nie wychodziło wskutek zatargu o pracownika, którego wydalono za to, że zamiast orzeł, złożył osioł. Doszło do tego że organizacje zabroniły kształcić młodzież w danym fachu, aby ta ich członkom nie wytworzyła konkurencji. Więc czemże ta młodzież ma się zająć. Czy żebraniną? czy rozbojem?

Oto żywy przykład nieetycznej działalności związków.

Stoimy przed złem, na które ani rząd ani prasa oczu zamykać nie powinna! Przed podwójnem złem, przed gospodarką ekonomiczną związku, który wprost narzucać bajońskie nieproporcjonalne do zarobków klas inteligencji sumy, jako zapłatę za robotę, a powtóre stara się zabić wszelką indywidualność i wolę w pracowniku.

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi
ś. † p.

JÓZEFOWI ANKERSZTEINOWI

Czcigodnemu Duchowieństwu, przedewszystkiem J. E. ks. bisk. Tymienieckiemu, ks. kan. Szczepańskiemu, p. insp. szkol. Kruczkowskiemu, p. Czajkowskiemu, p. Braunowi, Zarządowi Związku Nauczycielstwa, — wszystkim przyjaciołom, kolegom, znajomym i dziatwie szkolnej, za współudział w żałobie i oddaniu Czci i hołdu zmarłemu, składa serdeczne „Bóg zapłać"

7 października 1921 r.

RODZINA.

Areszty magazynowanych towarów w Łodzi.

W jednym z poprzednich numerów „Rozwoju" zwróciliśmy uwagę na magazynowanie mąki i innych towarów przez paskarzy

Urząd walki z lichwą i spekulacją przesyła nam dziś wiadomość o dokonanych przez ten urząd rewizjach które dały nadzwyczajne rezultaty.

Oto co mówi komunikat:

Z powodu zupełnego braku pszennej mąki i tendencji zwyżkowej cen mąki żytniej i chleba Urząd Walki z Lichwą dokonał rewizji w kilku większych firmach w celu stwierdzenia, magazynowania i ukrywania tych artykułów. Rewizje te dały nieoczekiwane rezultaty. Ujawniono mianowicie w składach Tow. Akc. „Banku Warant" około 30 wagonów mąki żytniej, przechowanej tam od dłuższego czasu (początku września) przedstawicieli kaliskiego młyna „Reich i Chmilnicki" w oczekiwaniu zwyżki cen. Stwierdzono mianowicie, że przedstawiciel tego młyna, niejaki Chain. Judka Walrstein żądał za 1kg. mąki żytniej mk. 17z, gdy cena takowej notowaną była ostatnio mk. 144.—

Ogromne te zapasy zostały zasekwestrowane, zaś winni pociągnięci do odpowiedzialności zaukrywanie przedmiotu powszednego użytku i za żądanie oczywiście nadmiernych cen.—Po ukończeniu śledztwa sprawa skierowaną zostanie do Prokuratora przy Sądzie Okręgowym.—W tych samych składach ujawniono 15 wagonów maki pszennej, przechowywanej również od dłuższego czasu przez rozmaitych spekulantów.

Następnie w zakładach Łódzkiego Związku Handlowego (Zachodnia Nr. 68) ujawniono 472 worki mąki pszennej i 706 worków mąki żytniej.— W tych składach znaleziono również nadmierna ilość zapałek (523 skrzynie, czyli 5 wagonów) przechowywanych od 24. VIII b. r. gdy w mieście z trudnością można je tylko nabyć.—

I na te towary nałożono areszt.—

Oto dowód najlepszy skąd powstaje drożyzna. Zwracamy uwagę na to naszym władcom i sądzimy, że obecnie kary będą wymierzone za te nadużycia bardzo surowe!

KRONIKA

—Zabiegi o posady.—

Pomimo odpowiednich notatek w prasie Magistrat otrzymuje znaczną ilość ofert z zaofiarowaniem pracy.

Stosowniedo umowy, zawartej między Magistratem i Związkiem zawodowym urzędników miejskich, wszelkie wakujące posady obsadzane są przedewszystkiem przez pracowników miejskich z wydziałów podległych redukcj lub likwidacj. Ilość tyh kandydatów w obecnym miesiącu wynosi sto kilkadziesiąt osób. Wobec tego Magistrat postanowił do chwili ulokowania kandydatów z wydziałów podległych redukcji, na oferty nie odpowiadać.

— Zmiana delegata.

18—go sierpnia r b., mianowany został z 18—go sierpnia r b., mianowany zostal, z dniem 1—go sierpnia r. b. delegatem Min. Skarbu dla spraw dewizowych na Województwo Łódzkie, p. L. Dabrowski na miejsce ustępującego p. Leona Chwalbińskiego.

— Przyjazd.

Do Łodzi zjeżdżają na zaproszenie Resursy rzemieślniczej b. minister przemysłu i handlu inżynier Pszanowski i poseł A. de Rosset, którzy wygłoszą w niedzielę w Resursie o godz. 10 ej rano swoje referaty w sprawie „Zjednoczenia Mieszczańskiego" —

Wychodząc z tego założenia, że mieszczaństwo w przyszłym sejmie musi odegrać decydującą rolę. Miasto bowiem dostarcza najinteligentniejsze jednostki do Sejmu.

Wejście do Resursy na te odczyty bezpłatne.

Prezesem oddziału łódzkiego Zjednoczenia mieszczańskiego jest dr. Garliński.

— Delegaci.

We wszystkich fabrykach łódzkich są ustanowieni tak zwani delegaci, którzy decydują o przyjęciu do fabryki danego robotnika. Delegaci jednak nie zawsze odpowiadają swojemu zadaniu rzadko są bezinteresowni, Donoszą nam że w wielu fabrykach bez okupienia się 10000 marak żaden robotnik miejsca nie otrzyma. Pięknie delegaci i znamienna moralność.

— Osobiste.

Na miejsce ustępującego p. inspektora szkół powszechnych Grabińskiego został mianowany pan Bagieński.

— Okręg szkolny.

W Łodzi ustanowiony został okręg naukowy który w obecnej chwili organizuje kurator Jarosz. Do okręgu tego powołany został na stanowisko szefa wydziału szkół powszechnych dotychczasowy inspektor szkół powszechnych p. Ignacy Grabiński.

Nauczyciele szkół powszechnych ceniąc wielkie zalety umysłu i serca p. Grabińskiego, postanowili uroczyście go pożegnać.

—Łódź się upamiętniła.

Celem upamiętnienia spisu ludności, który był zorganizowany i przeprowadzony w Łodzi nader sprężyście z inicjatywy miejscowej komisji spisu ludności, dokonano w piątek po południu zdjęcia fotograficznego wszystkich komisarzy spisowych wraz z prezydentem miasta, oraz członkami Wydziału Statystycznego.

—Zawstydzeni P. P. S.

Rada Miejska na posiedzeniu w dn. 6—go października uchyliła na wniosek frakcji P. P. S. uchwałę dotyczącą wprowadzenia żargonu, jako języka wykładowego do szkół początkowych żydowskich.

Wnioskodawcy uzasadnili swoje stanowisko tem, że uchwała o wprowadzenie żargonu została powzięta przypadkowo i bynajmniej nie odpowiada opinji większości radnych, o czym świadczy fakt, że na 0 obecnych członków rady, głosowało za przyjęciem uchwały 9 radnych. Podobnej uchwały nie można uważać za wyraz woli ludności. Z drugiej strony podkreślono, że kwestje dotyczące programu szkolnego niewchodzą w zakres kompetencji Rady Miejskiej, lecz należą do władz państwowych i Sejmu.

— Wędrujące trupa.

Donoszą pisma zagraniczne, że Liga narodów ma się przenieść do Wiednia!

Doprawdy teraz widzimy, że Liga narodów upadła w należyty „trans" i dużo ma wspólnego z koczującą trupą artystów prowincjonalnych jeżdżących z miasta do miasta!

— Do spisu poległych łodzian.

Zamieszczając spis poległych łodzian, komitet uważa, iż on nie jest zupełny, przeto zwraca się do krewnych, znajomych oraz przyjaciół bohaterów, którzy tu wspomnieni nie zostali, o zgłaszanie nazwisk poległych do administracji „Rozwoju."

Dziś pracownik należący do związku nie może szukać sam sobie miejsca, nie może wybierać pracodawcy.

—Chcesz pracy musisz tam iść, mówi związek.

I pracownik nieraz, pomimo woli, wlecze się tam, bo musi, bo mu regulamin związkowy nakazuje. Czy to nie bolszewizm, który zabrania robotnikowi nawet zmienić fabrykę.

A jeszcze jedno pytanie?

Czy w związkach tych hoduje się miłość Ojczyzny!

Sekretarz jednego ze związków obsługi kolejek podjazdowych namówił wprost do członków aby ni wykupywali pożyczki odrodzenia, a wielu później namawiało ich, gdy się bolszewicy zbliżali, aby nie szli bronić Ojczyzny.

Czy w wielu związkach nawoływano do świętego obowiązku bronienia Ojczyzny nie wiem. Słyszałem jednak, że działo się odwrotnie. Inteligentna młodzież polska bez związków, bez nawoływań sama indywidualnie porwała za oręż, aby stanąć w obronie ukochanego Lwowa!

Najpierw dzieci lwowskie, krew swoją za miasto przelały!

Cześć im niech będzie na wieki! A potem młodzież uniwersytecka sama siłą pomimo zakazów! pomimo braku dyrektywy pod sam Lwów. Był to poryw samodzielny, był poryw tych młodych sokołów, tych wspaniałych polskich orłów, poryw, wylęgły z własnego umiłowania Ojczyzny, był więc indywidualny, którego nie dały nam związki.

Żeby bardziej porównać ten indywidualizm polski uprzytomnijmy sobie wypędzenie z Polski niemców. Niemiec wychowany i przyzwyczajony, aby o nim myślano odrętwiał. Kiedy zabrakło mu przywódców czyby polak postąpił tak samo? czyby jego potrzebie obrony?

Taki sam poryw młodzieży, jak pod Lwowem, widzimy w boju nad Wisłą. Musimy powiedzieć prawdę, tam żołnierz często nie dotrzymywał placu i jedynie poświęceniu tej młodzieży polskiej, indywidualnie wychowywanej, świeżo zaciągniętej pod sztandary Ojczyste, zawdzięczać musimy zwycięstwo i obronę stolicy polskiej a z nią i Ojczyzny. A jakaż to piękna ta Polska! jaka kochana! I oto my dziś we Lwowie zjeżdżamy się z Poznania, Pomorza, Kongresówki. Zjeżdżamy się bez kordonów, bez obawy, że żandarm moskiewski, lub pruski zrobi na nas „donos"

Być może, iż moje wywody w dzisiejszym przemówieniu należą do poglądów minionej epoki. Nie narzucam więc ich nikomu. Zaznaczam jednak, to, co mi sumienie nakazuje aby prasa polska jak dotąd tak czysta, niesprzedajna zachowała swój dawny polski indywidualizm, swoje dawne zasady. Jak poseł do sejmu niepowinien pracować [illegible] dla tego lub owego stronnictwa ze szkodą dla interesu całego państwa, tak samo prasie polskiej niewolno żadnej partji wynosić nad interesy drogiej nam wszystkim Ojczyzny!

Sądzę więc, że zjazd polskich dziennikarzy w tym tak walecznie i pięknie obronionym od inwazji mieście w znacznej części oświadczy za tem, aby ideały całego narodu stały się ideałami prasy aby wpływ jej szedł tam, gdzie kryją się gniazda złego i [illegible] postarał się wydobyć tych, co jeszcze u nich sumienie i miłość Ojczyzny nie zagasły zupełnie.

Prasa polska musi być tym budowniczym co zakłada potężny fundament pod budowę nowego, [illegible] nie wzruszonego powszechnie gmachu państwa Polskiego.

ta dzieło ufundowania tablicy komitet prosi o nadesłanie na ten cel ofiar, tak w naturaljach jak i w gotówce.

Pożądane jest składanie miedzi, mosiądzu cyny, cynku i ołowia w fabryce Johna Piotrkowska 219 u p. Wagnera.

—Zastój w manufakturze.

Od kilku dni zaznacza się na rynku bawełnianym niezwykły zastój. Nietylko większe sklepy ale i mniejsze sklepy mogą naliczyć na palcach klijentów, którzy się zjawiają po zakupy. Fabryki mają wiele towarów i jeżeli stan ten dłużej potwa należy się liczyć ze zmniejszeniem personelu, gdyż i teraz fabryki wyczuwają trudności płatniczę.

Skutkiem takich konjunktur ceny niektórych towarów spadły o 10 procent, a biały nawet o 25.

Sztuka płótna widzewskiego notowano przed kilku dniami po 27, tysięcy, dzisiaj da się łatwo zakupić za 18 tys.

W innych bramach też się daje zauważyć zastój i są pewne oznaki iż zanosi się to na czas dłuższy.

Z Gazowni.

Dziś znowu w południowych godzinach gazownia miejska zmniejszyła ciśnienie gazu.

Przyczyną tego jest zły, mało koksujący się krajowy węgiel, który dostarcza dla gazowni magistrat, w przekonaniu, że każdy węgiel dobry.

Robotnicy pracują normalnie, piece czynne są wszystkie, ale gazu brak.

Dyrektor Ekeskunst jeździł do Warszawy ażeby się upomnieć o węgiel cieszyński, lepiej koksujący się i więcej wydający gazu. Podobno mu przyrzeczono.

Dziś wysłany do Łodzi z Cieszyna węgiel nie wystarcza dla gazowni miejskiej.

Dni parę jeszcze jeżeli nie nadejdzie węgiel cieszyński pracujący motorami gazowemi musza przerywać po pół robotę, ponosząc znaczne straty.

—„Odznaka ofiarnych"

Obywatelski Komitet Wykonawczy Obrony Państwa na Województwo Łódzkie otrzymał z Warszawy „Odznaki Ofiarnych" i dyplomy, wobec czego osoby, które w swoim czasie zarejestrowały, się w Komitecie Wojewódzkim, są proszone o zgłoszenie się po odbiór odznak do sekretarjatu Komitetu, Zawadzka 11 pokój 34, między godz. 11—1 w południe. — Opłata za odznaki wynosi 60 mk. dla osób cywilnych, a 35 mk. dla — wojskowych. (3)

— Za usiłowanie przekupstwa.

(k) W dniu 14 lutego r. b. do kancelarji sądu załogowego przy ul. Moniuszki zjawił się Antoni Góralczyk i doszedłszy do kapitana wojsk polskich, Mandeckiego, prosząc go o złagodzenie sprawy karnej przeciwko swemu bratu, Stanisławowi Góralczykowi, i wręczając kapitanowi kartkę z prokuratury z numerem sprawy, oraz zawiniętę w kartkę pięćset marków ką. Na tej zasadzie pociągnięto Góralczyka do odpowiedzialności za krzewienie łapownictwa i skazano zaocznie w dniu wczorajszym na karę 4 lat więzienia, ze zmniejszeniem o połowę na zasadzie amnestji.

— Z targu wczorajszego.

Nasi wieśniacy, licząc na to, że są święta żydowskie. tłumnie zjechali się na targ wczorajszy. Cały obszerny Zielony rynek po brzegi wypełniały wozy chłopskie.

Na targ przeważnie przywieziono owoc, za który żądano po 2 tys. mk. za pud. Prócz tego sporo nabiału, masła, sera. Jednakże o kupno po tych cenach wielu nie kandydowało, tak, że chłopi z towarem prawie wszystkim powrócili do domu.

Tak licznego targu, jak wczorajszy Łódź nie oglądała od dawna.

Zaznaczyć wypada, że oprócz chłopów wytworzył się cały zastęp chrześcjan, targujących starzyzną.

Cały kram takiego handlarza znajduje pomieszczenie na ręku, starym i butami obstawia kupiec sobie słupy... Widać że artykuły się dobrze opłacają.

— Mąż o dwóch żonach.

(k) Sąd Okręgowy w Łodzi rozważał sprawę karną 35 letniego Romana Knapińskiego osk. o przestępstwo uzyskania paszportu na imię swej żony swojej kochance. Knapiński w 1915 roku wraz z żoną z domu Masłowską, w 5 tygodni po ślubie wyjechał do Rosji, gdzie przebywał do 1918 roku Wówczas Władysława Knapińska wróciła do kraju a mężulek pozostał w Rosji, zazuajomił się z niejaką Stępkowską i żył tam z nią do 1920 r. poczem uzyskał od władz sowieckich przepuskę do kraju, jako jeniec austryacki, wraz z „żoną Józefą, 22 lat. Na zasadzie tego otrzymał paszporty od polskiej policji po powrocie do kraju. Podrabianą żonę ujawniono, gdy prawdziwa zwróciła się po polski paszport. Sąd skazał wesołego męża o 2 żonach na 5 mies. więz. obn. o 1 | 2 wsk. amnestji. Kaucję 50 tys. złożyły zań obie żony.

Komunikat.

Park Wenecja.

W niedzielę d. 9 października odbędzie się wielka zabawa z urozmaiconym programem.
3337 (3)

Ofiara.

Na klasztor w Lutomiersku zrujnowany i spalony przez niemców Franciszkowie Klinowscy składają mk. 3,000 (3) 3389

— Na otwarcie sezonu.

„Wydział dochodów niestałych Stowarzyszenia Handlowców Polskich otwierając sezon zimowy urządza w sobotę dnia 8 października r. b. o godz. 9 wiecz. w lokalu Stowarzyszenia.

Koncert—raut.

W programie artystycznym łaskawie przyjmują udział wybitne siły artystyczne oraz drużyny śpiewacze Stowarzyszenia.

Wstęp tylko za zaproszeniami. Obowiązuje strój wizytowy. (3)

Teatr miejski.

Piotrkowska 243 (Y. M. C. A.)

W sobotę dn. 8 b. m. o godz. 8 m. 15 wieczorem Teatr Miejski daje nadzwyczaj ciekawą sztukę Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „Gra serc" w świetnej obsadzie pp. Larys Pawińskiej Kwiatkowskiego, Pilarskiego, Rozmarynowskiego, Snaja, Wybrańskiego i innych. Reżyseruje Z. Noskowski. (3)

Mumja.

(Ciąg dalszy).

Podejrzenię moję okazało się istnęm dziecińswem.

—Proszę mi wybaczyć moje błazeństwa — wyjąkałem. — Głupi sen pozbawił mnie zdrowego rozsądku.

Opowiedziałem mu, co mi się przyśniło.

— Dziwne — rzekł — mnie również śniło się coś podobnego.

Popatrzałem nań. Ledwie dostrzegalne szyderstwo drgało na jego ustach.

— Bez potrzeby drwi pan ze mnie! — zamruczałem i wyszedłem.

Następnego dnia napisałem do niej obszerny list. Franciszek Beckers przyszedł do mnie właśnie, gdy list adresowałem. Patrzał mi przez ramię i czytał: — Andzia Meier — Poste restante 28.

— Oby pan tylko szybko otrzymał odpowiedź — zauważył uśmiechając się.

Ale nie otrzymałem odpowiedzi. — Po czterech dniach napisałem znów, zaś po raz trzeci po dwu tygodniach.

Wreszcie otrzymałem odpowiedź, ale pisaną zupełnię obcem mi pismem.

„Nie chcę, aby pan posiadał jeszcze więcej moich listów i dlatego dyktuję przyjaciółce te słowa.

Proszę pana odesłać mi natychmiast wszystkie moje listy i cokolwiek by pan jeszcze z pamiątek po mnie posiadał. Powód, dlaczego nie chcę wcale znać pana, może pan sam odgadnąć. Jeśli nade mnie przenosi pan swego wstrętnego przyjaciela, wolę usunąć się sama".

Podpisu brakowało natychmiast znalazłem w kopercie nieotworzone trzy moje ostatnie listy. Napisałem do niej jeszcze raz, ale i ten list po kilku dniach otrzymałem z powrotem, nienaruszony wcale. Wówczas zdecydowałem się. Zapakowałem wszystkie jej listy, jakie posiadałem, do dużej koperty, dołączyłem do tego kilka drobiazgów i odesłałem pod znanym mi adresem na pocztę.

Gdy wieczorem opowiadałem o tem Beckersowi, zapytał:

— Czy wszystko pan odesłał?

— Wszystko!

— Niczego pan nie zatrzymał?

— Nie, nic a nic. Dlaczego pan o to pyta?

— Ot, tak sobie. Może to i lepiej, aniżeli wlec za sobą dawne wspomnienia.

Kilka miesięcy minęło, gdy wtem oświadczył Beckers pewnego dnia, że wypowiada mieszkanię.

— Wyjeżdża pan z Berlina?

— Tak, — odpowiedział — do Usedom, do mej ciotki. To śliczna miejscowość — Usedom!

— Kiedy pan jedzie?

— Właściwie powinienem był już odjechać. Ale pojutrze jeden z mych dawnych przyjaciół obchodzi jubileusz. Musiałem mu przyrzec, że będę. Cieszyłbym się bardzo, gdyby mi pan zrobił tą grzeczność i poszedł wraz ze mną.

— Na jubileusz pańskiego przyjaciela?

— Tak! znajdzie pan tam coś innego, aniżeli pan sobie wyobraża. Pozatem żyliśmy wspólnie spokojnie przez siedm miesięcy, więc zapewne nie odmówi pan mej prośbie, byśmy ostatni wieczór razem spędzili.

— Niech więc tak będzie — odpowiedziałem.

Trzeciego dnia o godzinie ósmej wieczorem przyszedł Beckers do mnie, by mnie zabrać ze sobą.

—Zaraz będą gotów! — odpowiedziałem.

—Będę czekać na dole. Czy mogę prosić aby pan ubrał czarne spodnie, takiż surdut i czarny kapelusz, oraz czarne rękawiczki? Zauważył pan zapewne, że ja tak się ubrałem?

—I to jeszcze — zamruczałem.— Zdaje się, że to jakiś niezwykły jubileusz!

Gdy z bramy kamienicy wyszedłem, siedział już Beckers w dorożce. Wsiadłem i ja i pojechaliśmy Berlinem, przyczem nie zwracałem uwagi którymi ulicami. Może po trzech kwadransach zatrzymaliśmy się, Beckers zapłacił i poprowadził mię do dużej sklepionej bramy. Weszliśmy nią na podłużne podwórze, zamknięte w tyle wysokim murem. Beckers pchnął drzwi w tym murze i dostaliśmy się do niewielkiego domu, przytykającego ściśle do muru. W dali rozciągał się olbrzymi ogród.

—Ktoby to się spodziewał, że w Berlinie znajduje się taki duży, prywatny ogród. Człowiek uczy się do samej śmierci!

Nie było jednak czasu na wyjaśnienia i rozglądnięcie się dokładniejsze. Beckers stał już bowiem na kamiennych schodach i przynaglał bym szedł za nim. Drzwi otwarto i z ciemnego podwórka weszliśmy do małego, skromnie umeblowanego pokoju. Na środku stał biało nakryty stół, na nim wielka kamienna waza na poncz. Z prawej i lewej strony wazy płynęły świece w dwu grubo posrebrzanych, pięcioramiennych lichtarzach. Kilka, podobnych do kościelnych lichtarzy, oświecało komodę, przekształconą na bufet, na którym stały półmiski z chlebem i masłem,

d. c. n.

Przemysł i handel.

— **Giełda warszawska z dn. 7 | 10**

Dolary ameryk. 4600, 4460; Funty 17000 ; Marki niem. 86,75,3560.

Bank Handl. 2225; Bank Kredytowy 2500 Bank Zachodni — —; Bank Dyskontowy — —; Cukier 25,500; Węgiel 24,000; Lilpop 3,700; Ostrowiec 8,409; Rudzki I 2525, II 2550; Starachowice 7350; Żyrardów 71,000; Borkowski 1475; Jabłkowscy 1500; Żegluga 1875; Polska Nafta 2800.

(10)

— **Traktat handl. rosyjsko-duński.**

(ph) W Moskwie odbywają się pertratakcje między przedstawicielami sowietów a delegatami duńskimi w sprawie zawarcia traktatu handlowego rosyjsko-duńskiego. (PAT)

(ph) Ogólna suma tranzakcji handlowych zawartych na wystawie ryskiej wynosi 160.000000 mk. niem. (PAT)

(ph) Bolszewicki komisarjat dla handlu zewnętrznego przygotował do wysyłki do Niemiec pierwszy transport surowców składający się z 80 wagonów i zawierający między in. len, wełnę, tytoń skórę i. t. d. (Pat)

Ofiary.

Do uznania Redakcji.

A. Żywicka tytułem kary mk. 500.

Na oświatę.

Stefan Dąbrowicz mk. 1000.

Dla Aleksandra Bieńkowskiego.

Bezimienne mk. 100.

Górny Śląsk.

Ch. M. Rozenberg mk. 1.000

Na Plebiscyt.

Stow. Właśc. Nieruchomości carskich rb. 43.

Czerwony Krzyż.

Rozental mk. 200
kpt. Werpechowski mk. 1.000

Na Schronisko Starców i Kalek.

Piotrowska mk. 500
Srzedziński mk. 300
W. S. mk. 5000

Na Biedne Sieroty.

A. P. J. E. mk. 1.000

Na Schronisko dla Sierot.

wyznania i pochodzenia katolickiego.
Wł. Sobolewski mk. 2.000

Na Stypendjum im. Leona Koźmińskiego przy Szkole Rzemiesł.

Inż. Leon Golc mk. 1.000. Wacławostwo Gierlicz mk. 10.000. Władysławostwo Eckersdorf mk. 5.000. Leon Chwalbiński mk. 1.000. Jan i Zofja Frankowscy mk. 1 000.

Towarzystwo Rzemieślnicze „RESURSA" w ŁODZI:

Zawiadamia swych członków i sympatyków Zjednoczenia Mieszczańskiego że dnia 9 b. m. o godz. 10 rano w sali Resursy będą wygłoszone odczyty przez pp. **Pszanowskiego, b. ministra przemysłu i handlu, A. de Rosseta i T. Szybiłło, posłów na Sejm.**

Wejście bezpłatne.

3384B

Resursa Rzemieślnicza

Długoletni pracownik firm pierwszorzędnych (kuchmistrz) objął bufet przy „Resursie Rzemieślniczej"; o czem ma zaszczyt zawiadomić Sz. członków oraz wprowadzonych przez nich gości.

Bufet obficie zaopatrzony w gorące i zimne zakąski.
Trunki pierwszorzędne.
Dziś otwarcie bufetu.

Z poważaniem
W. MACIELSKI.

3391B

WĘGIEL

T-wo Przemysł.-Handlowe „COLPET"
TWARDA 50, m. 4,
może dostarczyć natychmiast z kopalń Zagłębia Dąbrowskiego żądane ilości węgla kamiennego wszelkich gatunków. 3379B

MEBLE

Solidnego wykonania własnej wytwórni najtaniej kupić można w składzie mebli: KALINSKI i CIESIELSKI, Piotrkowska 69, front, I piętro. 3388B

Materjały wełniane na suknie w różnych kolorach
— poleca —
Bruno Rozenberg
103 PIOTRKOWSKA 103
3385B

Kto chce kupić lub sprzedać majątek ziemski, gospodarstwo rolne, kamienicę, willę fabrykę młyn, oraz inna nieruchomość jako też hotel, restaurację, kawiarnię lub inne przedsiębiorstwo handlowe niechaj się zgłosi z całem zaufaniem do biura „Fortuna", Łódź, Wólczańska 165; róg Karola. 3326B

Dr. med.
Bolesław Mikłaszewski
choroby wewnętrzne i dziec.
Piotrkowska 118, m. 4, I pi
przyjmuje od 5 do 7 w.
3284B

Teraz
jest
najlepsza pora
nabywać garderobę jesienną i zimową. Ponieważ przed tygodniami zakupiliśmy towarów po tańszych cenach, jesteśmy w stanie, gdy ceny idą strasznie w górę, sprzedawać —
po tanich cenach
Palta damskie i suknie. Męskie jesionki garnitury. Garderobę dla chłopców i dziewcząt. Etaminy, flanele, bieliznę, swetry, bluski, towary na garnitury i palta
Szmechel i Rozner
ŁODZ
Piotrkowska 100
Filja „ 160
3375P

Dr. Artur Banasz,
urolog.
(Choroby nerek, pęcherza dróg moczowych, chron. rzeżączka)
przyjmuje od g. 5 do 7.
Moniuszki № 11.
2851—K—6

Dr.
O. ALTENBERGER
CEGIELNIANA 31
choroby nosa, gardła, uszu od 10½ — 11½ i od 4½ — 7 wiecz.

BIAŁA SALA
Hotel Manteuffel
dn. 8 października w sobotę
Wielka Zabawa Taneczna
Początek o godzinie 10 wieczór — do rana.
Orkiestra Symfoniczna. 3170B

Nowość! Nowość!
Restauracja hotel Manteufla
Codziennie koncert **Kwartetu**
Artystów Peterbursk. konserwatorjum PIOTRA DINOWA.
Początek o godz. 8 wieczorem.
Restauracja wydaje znakomite jedzenia i napoje.

Z poważaniem
DASZKIEWICZ.

3411B
Nowość! Nowość!

W dniu 11 października r. b. o godz. 7ej wiecz. w sali Stowarzyszenia Handlowców Polskich, przy ulicy Piotrkowskiej № 108, odbędzie się

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie

członków Stowarzyszenia Współdzielczego „HANDLOWIEC POLSKI" z następującym porządkiem dziennym:

1) Przekształcenie kooperatywy na Spółkę z ogr. odp.
2) Wolne wnioski.

Zebranie, jako zwołane w drugim terminie, będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

ZARZĄD.

Krakowskie kursa naukowe „MATURA"

oddział w Łodzi, w gimn. Gdańska 31,
pod fachowem kierownictwem WP. Prof. D-ra T. ZAPAŁY
godz. urzędowe od 4—6 po południu,
(z wyjątkiem niedziel i świąt)

Nowe kursa maturyczne, gimnazjalne, realne i seminarjalne, jednoroczny i dwuletni otwarte zostaną w najbliższych dniach. Kursa zbiorowe w miejscu. Dla zamiejscowych i PP. Urzędników kursa pisemne. Wpisy przyjmuje kierownik fachowy do 5 października b. r. Ilość osób ograniczona. Informacje bezpłatne. 3223B

Sprzedaż skór

jako to: giemzy chromy czarne i kolorowe oraz bukaty
Ceny przystępne.
L. Raczkowska Przejazd 49 III piętro 3312

Wyłączna sprzedaż **PLANDEK** Nieprzemakalnych różn. rozmiarów oraz **PŁÓTNA** niepogniewanego, firmy **M. ZEMSZ** w Warszawie

Dla Łodzi i okolic w składzie technicznym

BOKSLEITNER, BOY i S-ka sp. z ogr. odp.

Łódź, Piotrkowska 149,

Potrzebna sklepowa do pralni Wólczańska 112 2971—1

Poszukuje się do wynajęcia lokalu zdatnego na ślusarnię może być z urządzeniem Oferty składać w adm. sub ślusarnia Pośrednicy nie wyłączeni. pi. n 2930—2

Tapicer zakłada firanki i przyjmuje wszelkie tapicerskie roboty Uwaga tylko Cegielniana 64 m 9 29.8—2

Panienka z wykształceniem poszukuje posady biurowej kasjerki lub sklepowej oferty do Rozwoju dla S. W. 2935—1

Poszukuje się do kupna nieruchomości zdatnej na zakład mechaniczny Oferty składać w adm sub Zakład Pośrednicy nie wyłączeni. s n 2929—2

Potrzebny murarz i pucer robota wewnętrzna wiadomość ul 6 go Sierpnia 12 w Mieczarni. 2941—2

Kasjerka oraz ekspedjentka do bufetu cukierniczego potrzebna zgłosić się do restauracji „Louvre" od 12-3 Piotrkowska 36 2943—3

Potrzebna zaraz zdolna prasowaczka na drobiazgi i koszule do pralni Z. Kolasińska ul. Główna 24. 2914—5

Ogłoszenie Komornika przy Sądzie Okręgowym w Łodzi na powiat Łaski A. Gałczyński zamieszkały w Łasku; na zasadzie art. 1030 Ust. Proc. Cywil. ogłasza, że dnia 12 października 19 I roku o godzinie 2 pop, w Wrzeszczewicach, gm. Bałucz będzie dokonana publiczna licytacja mienia ruchomego pozostałego po zmarłym Franciszku Kobyjańskim składającego się z inwentarza martwego ocenionego na sumę mk. 42.0 2968 1

Zgubiono paszport niemiecki familijny na imię Kazimierz, Józefa, Janina, i Stanisław Gruszczyńscy wydany w Łodzi 2894—3

Helena Wasilewska Gubernatorska 5 zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 2923—2

Ogrodnik Czesława zgubiła legitymację na wolny przejazd w tramwajach Łódzkich. 2933—1

Białorówna Helia ucz. VII kl. gimnazjum Magalitowej zagubiła matrykułę i portfelik z 3,000 mk. Znalazca zechce łaskawie zwrócić matrykułę pieniądze może zatrzymać g—1

Jan Gałczyński wieś Bugaj gm. Piaskowice zgubił paszport polski wyd. w Łęczycy. 2924—3

Rutynowana maszynistka w polskim i niemieckim języku poszukuje posady. Łaskawe oferty do „Rozwoju" kąd „Maszynistka" 2932-3

Panienka lat 18 sierota z dobrego domu i z dobrą praktyką w handlu poszukuje miejsca sklepowej w jakim kolwiek sklepie Łaskawe oferty do „Rozwoju" pod „Sprzedawczyni" 29.0—2

W tramwaju № 7 dn. 5 października między 5-2 po południu zagubiono kolczyk z szafirem i djamencikami, upraszam znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem 20 tysięcy. Kilińskiego № 82 sklep spożywczy 2989—3

Gospodarka przy rogatce dom murowany, werenda wozownia 3 stodoły konie, krowy, drób, trzoda martwy dobry kompletny umeblowanie całkowite zbiory ogród owocowy. Cena do umowy oferty dla „Okazją" g—3

Panienka z 4 klasowem wykształceniem, pisząca na maszynie poszukuje posady. Łaskawe oferty pod „Panienka" proszę złożyć w adm. niniejszego pisma. 2949—2

Przyjmę dwóch mężczyzn do wspólnego pokoju oferty do Rozwoju pod „E K" 2966—1

Dziewczynkę roczną chrzczoną oddam na własność, ludziom uczciwym, z powodu choroby umysłowej żony Nowe-Złotno, Lutomierska 17 Suwalski 2898—3

Potrzebna zdolna panna do sukien Piotrkowska 133 mieszkania 4 2918—1

Przybłąkało się czarne proszę właściciel odebrać je może. Przędzalniana № 36 w Restauracji 2906—1

Potrzebna uczciwa dziewczyna do dwojga państwa. Klinger Łąkowa 22 2897—2

Zagubione dokumenty:

Jan Koźminski zagubił paszport rosyjski wydany z gm Kutno Warszawskiej guberni 2912—2

Franciszka Radziszewska zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi 2910—2

Zaginął paszport tymczasowy wydany w Prezydjum Policji Państwowej w Łodzi na imię Władysła Mokrosińskiego 2922—1

Zagtnął patent III kategorji na imię Józefa Lewandowicza Targowa 47 2937—2

Joachimiak Antoni zagubił paszport tymczasewy wydany z gminy Topola 2956—2

Mateusz Andrzejczak zagubił paszport polski wydany gm. Brus 2919—2

Zaginęła karta i książka wojskowa wyd. przez armję Hallera oraz karte węglow, wydane na imę Władysław Ciecielski Pomorska 117 g—2

Kowalczyk Marja Kaplicz na 8 Chojny zagubiła kartę naftową i węglową 2893—1

Jan Królikowski Przejazd 16 zagubił paszport dziecinny wydany w Łodzi 1416—1

Tadeusiak Stanisław Tokarzewskiego 51 zagubił kartę powołania wyd w Łodzi 4678—1

Zgubiono portfel z trzema dowodami osobistymi na imiona Lizer Mórdka Grinszpan Sura Grinszpan i Róża Grinszpan wydane w Łodzi 2797—1

Maksymowicz Józef Juljanów zagubił paszport tymczasowy wyd w gm Grocholice 2744—1

Zielińska Marja Chłodna 14 zagubiła paszport niemiecki wyd w Łodzi 2740—1

Aron Szmul Szwifeld zgubił paszport wydany w Łodzi 2736—1

Snay Elwira Kilinskiego 175 zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi 2757—1

Smuga Władysław Rzgowska 106 zagubił kartę bezterminowego urlopu wyd w Łodzi oraz kartę od paszportu wyd z gminy Chojny. 2796—1

Staniszewska Stanisława Marysińska 80 zagubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi 2671—1

Jan Sarnowicz zagubił paszport polski wydany w Łodzi w—1

Szafa Stanisław Słowiańska 14 zagubił kartę bezterminowego urlopu wydaną w Łodzi 2742—1

Skradziono w kino „Arkadja przy kasie portfel 1600 mk karta powołania w P K U w Łodzi klucz i inne dokumenty wojskowe na imię Burg Alfred Wólczańska 185, 2787—2

Berkman Melidzie skradziono paszport niemiecki wyd w Łodzi karty naftową, i węglową oraz legitymację chlebową wraz kartkami na 4 osob 2755—2

Zaginął paszport familijny niemiecki wydany w Łodzi na imiona Franciszek Jan Józef Mieczysław Królikowscy 2892—1

Zgubiona została karta powołania wydana przez P K U w Łodzi na imię Izraela Szaji Złotowskiego. 2761—2

Dąbrowski Stefan Nowa—Pabjanicka 21 zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi legitymacje od roweru wydaną w komendzie Policji Państwowej w Łodzi 2716—2

Skoczylas Franciszek zagubił paszport tymczasowy wydany w Łodzi 1959—3

Kasprzak Jan zagubił legitymację chlebową na 4 osoby i naftową ul. Słowiańska 18 2964—1

Eljasz Perelswater zamieszkały w Łodzi przy ul Zgierskiej 80 zagubił paszport polski wydany w Łodzi 2757—2

Zagubiono paszport niemiecki wydany w Podębicach i dokument wojskowy wydany w Modlinie na imię Józefa Algerta 2850—3

Stefański Stanisław zagubił paszport polski wydany w Zgierzu 2884—3

Sperek Józef zagubił paszport holenderski wydany w Hadze 2589—3

Jadąc koleją z Bab do Kolaszek skradziono mi portfel zawierający 2011 marek i trzy paszporty na imię Zagłoby Piotra —Zagłoby Katarzyny i paszport rodzinny Miedziane 6 2905—3

Szpryca nowa dla rzeźnika na 60 funtów mięsa do sprzedania, Wiadomość, Łódź, Pomorska № 61. 3386—2

Potrzebni zdolni czeladzie krawieccy na stałe. Konstantynowska 5. Fr. Klinowski 3380P

Powrócił **Dr. Wołyński** Choroby uszu nosa i gardła przyjmuję od 10 - do 12 i 4-6. Piotrkowska 121 3228P

Ekształn Szmul 6 Sierpnia 31 zagubił paszport tymczasowy wyd w Łodzi oraz kartę powołania 2810—3

Zgubiono portfel zawierający dowód osobisty wydany w Strzelinie (Poznańskie) na imię Józef Ogiński i rożne papiery gospodarskie łaskawego znalazce prosi się o zwrot za wynagrodzeniem Zawiszy 12 Wł. Pikała Bałuty, 2816—3

Swiątczak Leokadja zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi 2893—3

Tadeuszowi Jasińskiemu zaginał paszport niemiecki wydany w Łodzi, 2915—3

Zaginął osobisty dowód wydany w Łodzi na imię Ludwika Tomczyka Rokicińska 11 2896—3

Tomczakowi Janowi Kilińskiego 18 skradziono tymczasowy dowód osobisty wydany w gminie Czerwonka 2830—3

Sura Kierszbaum zagubiła paszport polski wydany w Łodzi oraz kartę węglową wydaną w Łodzi 2790—3

Chojnacki Franciszek zagubił kartę bezterminowego urlopu wydaną w P K U w Łodzi 2889—3

Paszport niemiecki wydany w Zelowie został zniszczony na imie Berke Otto. 189

Drobne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

A!A!A!! Obrączki ślubne pierścionki kol czyki z gwarancją za złoto duży wybór różn. fasonów zegarów poleca polski sklep zegarmistrzowsko jubilerski Jan Placek Brzezińska 10 przy sklepie zakład reperacyjny w—14

A.A.A. Kupuję futra, zakiety karakułowe, fokowe garderobę, bieliznę, dywany, meble, maszyny do szycia, płacę najlepiej. Wólczańska 43, Chrzanowicz. 3572—00

AA Kredens oszklony z lustrami stół krzesła łóżka materace otomanę tremo szafy leżankę etażerkę wyprzedam Piotrkowska 261—4 2 piętro front 2773—8

AA Kupuje meble dywany garderobe lutra maszyny do szycia Wainraich Benedykta 19 2892—8

AA Meble sypialnie stołowe szafy łóżka krzesła leżanki stoły otomany oraz inne tanio sprzedaje Przeździecki Piotrkowska 103 2753—9

A Meble masywne dębowe sprzedaję Kaczorowsk Piotrkowska 35 (w podwórzu. w—2567—1

A Biurko otomane szafe stó krzesła lustro łóżka sprzedam Piotrkowska 189—9 2766—3

A! Meble łóżka szafy bieliźniarkę umywalnie leżankę otomanę lustra kredens stół krzesła biurko zegar sprzedam tanio Piotrkowska 223—3 —5

Kto chce sprzedać prędko dom niech się zgłosi Przejazd 24 —3 2908—1

Jest do sprzedania gabinet dębowy solidnej roboty palto męskie z karakułowym kołnierzem i powóz Orla 23—13 2882—1

WILCZYCA 7 miesięczna czystej rasy z psiarni hr. Gołuchowskiego do sprzedania Pusta 22—11 od 4—6 2791—2

Gospodarstwo podmiejskie sprzedam 10 mórg z nowoczesnem urządzeniem dom murowany 5 pokoi umeblowanych 2 konie 1 krowa 4 świnie kury kaczki wóz bryczka do wyjazdu 3 maszyny młackarnia sieczkarnia śrutownik 400 drzew owocowych Łódź Rzgowska 141 Witczak 2891—3

Kupię używanego konia na biegunach Oferty w Rozwoju dla Władusia

Kurzycki Antoni zgubił paszport polski wydany w Łodzi oraz portfel zawierający 615 mk 2952—3

Hablitz firma zagubiła paszport tymczasowy wyd w Łodzi 2960—3

2 Magle prawie nowe okazyjnie do sprzedania tanio byle zaraz Wiadomość Przejazd 66 w sklepie —2

Sprzedam tanio kuchnie gazową maszynę do szycia Singera oraz rozmaite meble w dobrym stanie Obejrzyć można od 10—1 w poł Emilja 6—1 (wejście przez ogród) 2963—4

Lisa żywego sprzedam zastąpi psa wiadomość u stróża Piotrkowska 17 2965—3

Szprychy dębowe suche wiśne nadeszły do sprzedania Franciszkańska 41 2961—3

Dom 3 piętrowy z wygodami z przyczyny wyjazdu zaraz do sprzedania Cena 10 miljonów marek Wiadomość Targowa 27 2962—2

PALTA obuwie ubrania męskie, damskie i dziecinne bielizna ciepła sweatry chustki pończochy rękawiczki Towary wełniane półwełniane tyki pościelowe i płótna najtaniej poleca Chrześcijański Jarmarg Łódzki Piotrkowska 44 1 piętro Uwaga ubrania na zamówienie własna pracownia. Przyjezdnych prosimy zwiedzić naszą hurtownię 2954—30

Niebywała okazja Sprzedam gospodarkę tuż pod Łodzią solidne budynki Żywy i martwy inwentarz kompletny solidny Zbiory całkowite 10 mórg mieszkanie 4 pok. umeblowane „Rozwój" Oferty pod „Gospodarka" 2899—3

Sprzedam sklep spożywczy Piotrkowska 509 w Górnym Rynku 2901—3

Meble sprzedam Sienkiewicza 59 oficyna 2 wejście 2 piętro mieszkania 26 2895—1

Zaraz do sprzedania dwa place mieszczące się na ul Mickiewicza Wiadomość Piaskowa 29 2943—2

Maszyna do pisania firmy Szmidt Premier Model 10B do sprzedania Karolewska 28-7 pomiędzy 3—8 g 2947—2

Okazyjnie są do sprzedania 3 domy z ogrodami od 5 i pół do 16 miljonów wiadomość Górny Rynek Lubelska 8 Witczak do 10 rano i od 3 do 5 pop. 2951—3

Mam dwie wagi do sprzedania do interesu rzeźniczego Pilerski Wiznera 29 2942—3

Wolant mało używany do sprzedania wiadomość w Zgierzu Sieradzka 134 2940—3

Sprzedam 2 dobermany 3 miesięczne Jagielski (sklep) 1 Maja Zgierz 2925—2

Sprzdam parę łóżek meblowych maszynę do szycia nową palto męskie stół duży jesionowy damskie okrycie Kilińskiego 85 mleczarnia 2883—1

Mleczarnia sprzedam zaraz z powodu wyjazdu Wiadomość Konstantynowska 47 Restauracja 2897—1

Salonowe umeblowanie do sprzedania Ewangelicka 9 2 2888—1

Maszyna Singera w dobrym stanie do sprzedania Andrzeja 54 —8 2807—1

Okazja Gospodarstwo podmiejskie 10 mórg dom murowany 5 pokoi umeblowanych nowoczesne urządzenie 2 konie 1 krowa 4 świnie kury kaczki wóz bryczka nowa 3 maszyny: młockarnia sieczkarnia śrutownik 400 drzew owocowych Łódź Rzgowska 141 Witczak 2885—1

Interes handlowy bardzo korzystny urządzenie bilardy w komplecie tak jak jest dalsze szczegóły na miejscu Piotrkowska 284—51 Górny Rynek 2782—3

Bardzo tanio natychmiast do sprzedania na przedmieściu Łodzi ładny domek murowany z wolnemi mieszkaniami z zabudowaniami gospodarczymi z 5 morgami ziemi i ogródkiem Łódź Wólczańska 165 biuro „Fortuna" 2775—1

Fortunę dajemy mającym zamiar kupić domy wille majątki ziemskie gospodarki rolne hotele fabryki maszyny apteki drogerye interesy handlowe i t. p. w moich biurach Handlowo-pośredniczych Taszycki Łódź Piotrkowska 90 telefon 840 Bydgoszcz Dworcowa 15 Przyjmujemy zamówienia na drzewo opałowe (suche) i do budowli 2729—1

Sprzedaje i kupuje domy majątki gospodarki młyny wodne od 8 miljonów do 30 miljonów jest fabryka zaraz do sprzedania albo całe lub połowe 40 mil Piotrkowska 284—51 Górny Rynek 2783—3

Maszynę do szycia czółenkową nożną z ręcznym aparatem w dobrym stanie sprzedam wiadomość Polna 9 Koziny m. 23 668—9

Rower wolne koło do przedania wiadomość Benedykta 26 zakład powozowy 2916—1

Do sprzedania perfumerja dobrze prosperująca Konstantynowska 10 Violetta 2619—1

co dr dz.

Dom murowany z ogrodem owocowem w dobrym stanie sprzedam za 4 miljony wiadomość Aleksandrowska 74 m 10 2651—1

wt czw p

Brylanty, złoto, srebro, używana garderobę i t. p. przedmioty kupuję. Sklep komisowy Józefa Rutkowska Główna 33.

co dr dz. 2404—5

Kto chce sprzedać używane lub nowe rzeczy obuwie sprzęty domowe towary meble wszelkie przedmioty niech przyniesie do domu komisowego Marji Czempik ul Główna 17 2059—3

w 1 p.

SPRZEDAM 1. 2. 3 morg zadrzewione w Rokiciu nad rzeką 5 minut od przystanku tram pabjan wiadomość Piotrkowska 225 Kołaczkow

co dr dz

Kilka lepszych domów w mieście i dom murowany ze sklepem do objęcia za 1600 tys m. pi sprzedam Aleksandrowska 74 m 10 w—2650—1

wt czw piąt

Do sprzedania powozy i bryczki Radwańska 12 firma 2705—9

Magiel prawie nową sprzedam Piotrkowska 71 u dozorcy domu 2754—1

Pianino Blütner przedwojenne prawie nowe do sprzedania. Dzielna 36 b m. 7 od 10 ej do 2-ej i od 5 do 7 2630—1

Oddam w dzierżawę mały domek Al 1 Maja 16 Woźniak. 29_7—1

Dom murowany na Rajtera do sprzedania wiadomość w Radogoszczu ul Konarskiego 5—2

Sprzedam zaraz duży czarny kożuch zastać można od 2—4. Pusta 9 lewa of. III p. m. 19 2938—2

Różne:

Akuszerka Pipikowa Piotrkowska 152-14 Dla pań przyjezdnych pokój: 2233—7

Angielka wznowiła lekcje angielskiego zastać można od 1—4 Piotrkowka 7—17

Potrzebny dozorca robót z kaucją Magistracka 4 m 2 part wiecz od 5-ej lub rano do 9-ej 200— 7

Mieszkanka poszukuje bezdzietne małżeństwo oferty składać do Rozwoju pod Bankowiec 2641—2

Potrzebny czeladnik stolarski Wiadomość Skwarowa 7 2889—1

Potrzebna koszularka chemiczka i praczka Kilińskiego 49 pralnia 2814—2

Kursy francsskiego grupami od dzielnie konwersacja Kilińskiego 77 —2

Nauczycielka poszukuje pokoju przy inteligentne chrześcijańskiej rodzinie Oferty Skromna Rozwój 2778=1

Elektromonter mechanik ze świadectwami zagranicznymi poszukuje posady w swym fachu Oferty uprasza się składać w Rozwoju pod L S P 200 2778—1

Udzielam lekcji muzyki na fortepianie przyjmę jeszcze nowych uczni Swiąkowski Zgierska 11 5 6 7 8 9 2770—8

BUCHALTERJA podwójna arytmetyka handlowa prawo handlowe weksłowe biurowość etc Razem mk 800 Zapisy codziennie Teodor Grosman Sienkiewicza 29 so nw 2707—2

Maszynistka z dobrą praktyką poszukuje posady oferty w Rozwoju pod maszynistka co dr dz 2802—2

Lokal z 1 pokoju i kuchni z wszelkimi wygodami zamienie na 2 ewentualnie 3 pokoje z kuchnią oferty dod lit W K. w Rozwoju 6 7 8 2772—2

Dwa umeblowane pokoje poszukuje bezdzietne małżeństwo Oferty pod H R do Rozwoj co dr dz 2634—1

Kobieta lub dziewczyna potrzebna do kuchni al. Kościuszki 71 m 6 co dr dz 2635—1

Gospodyni na wieś ze skromnemi wymaganiami potrzebna zaraz zgłaszać się od godz. 18 do 19 Skwerowa 16 stróż wskaże. 6 8 10 | 10 2885—2

Pracownia bielizny i ubiorów dziecinnych oraz wyprawek dla nowonarodzonych K. Prieserowej Łódź ul Kilińskiego № 118 m 5 co dr dz 2702—2

Znalezione w wagonie I kl. jadąc z Warszawy do Łodzi parasolki damskie i 1 laskę do odebrania Henryk Kretzberg Sienkiewicza 4 2734—1

Potrzebny czeladnik rymarski Kilińskiego 193 Skarzyński 2920—1

Zamienię 2 pokoje, kuchnie sklep i kawałek ziemi na stacji Błaszki na jeden pokój z kuchnią w Łodzi Bliższa wiadomość ul. Kilińskiego 104 Cange co dr dz 2785—1

Pracownia sukien i kostiumów damskich Eleonory przyjmuje wszelkie prace w zakresie krawieczyzny wchodzące ceny możliwie niskie al. Kościuszk 41 m 19. co dr dz 2544—1

Kursy francuskiego grupami od dzielnie konwersacje Kilińskiego 77 6 8 10 | 10 2695—1

Szofer z długoletnią praktyką prowadzący samodzielnie remont. poszukuje posady w Łodzi lub na wyjazd Oferty do Rozwoju pod „Szofer" 2794—1

Przyjmę ucznia na mieszkanie wiadomość ul. Juljusza 26 sklep 2792—1

Kobieta lub dziewczyna potrzebna do gospodarstwa na wieś wiadomość Główna 17 m 2. 2787—1

W poniedziałek zaginął pies żółtej maści wabi się Nero odprowadzić za nagrodą Franciszkańska 52 2788—3

Buchalter zdolny poszukuje posady Zgłoszenia Agencja „Ogniwo" Sienkiewicza 67. 2805—1

Dwaj uczniowie 8 ej klasy udzielają lekcji zakres 6 klas. Wiadomość Ogrodowa 28 sie 11 mieszk. 5 2764—3

Zamienię domek o 5 pokojach z kuchnią mieszkanie wolne na willę podmiejską Oferty do Rozwoju pod Willa 295[illegible]—3

Krawaty przyjmuję do roboty przerabiam stare Cegielniana 53 2956—2

Pracownia kapeluszy i sukien wykonuje solidnie Ceny przystępne. Janiny Grabowskiej Przejazd 86 2948—6

Potrzebna dziewczyna lub kobieta do posługi na przychodnią. Lipowa 56 m.4 29 4—5

Przyjmę posadę kierownika biura, lub kasjerki w większym przedsiębiorstwie. Gwarancje pewne. Ofery w adm.sub. T. M 2901—2

Oddam 6 miesięczną dziewczynkę na własność nechrzczoną. Zielona № 3 dozorca wskaże. 2958—2

Odstąpię pokój frontowy tamże są dwa sklepy do sprzedania. Wiadomość Grabowa 8 parter. 2945—6

Okazja dla chcących jechać do Ameryki a nie mogący jechać z powodu nie wydawania wiz oferty do Rozwoju pod Transport. 2907—2

Lekarz poszukuje pokoju z używalnością poczekalni na 2-3 godziny przyjęć poobiednich oferty sub „Lekarz" 2917—2

Inteligentna osoba w stanie wiele znająca się na gospodarstwie poszukuje odpowiedniego zajęcia na dogodnych warunkach oferty do adm. Rozwoj- pod gospodyni. 2944—[illegible]

CENA OGŁOSZEŃ PRZED TEKSTEM I W TEKŚCIE — 90 mk. ZWYCZAJNE — 40 mk., NEKROLOGI — 50 mk., KOMUNIKATY — 60 mk. DROBNE OGŁOSZENIA — 5 mk. ZA WYRAZ NAJMNIEJ 50 mk. DLA POSZUKUJĄCYCH PRACY — 4 mk. OGŁOSZENIA ZAMIEJSCOWE 50 PROC. DROŻEJ, ZAGRANICZNE 100 PROC. DROŻEJ. Strona przed tekstem i w tekście dla ogłoszeń podzielona na 6 łamów, za tekstem 5 łamów. w tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia i nekrologi na 2, 4, i 6 łamów. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarjum uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój" w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Red. odp. Seweryn Bańkowski

W tłoczni W. Czajewskiego